

Obrażona aktorka.

(List z Zachodu.)

Paryż, 19. kwietnia.

Już to na brak odmian Paryż nie może się skarżyć w obecnym sezonie. Po czynając od pogody, która po kilku dniach iście wiosennego ciepła, obdarzyła nas śnieżną zawieją, jakiejby się i grudzień nie powstydzil, a kończąc na manji samojedycznej i zabójczej, która opanowała tu nagle zakochanych płci obojga, mamy pełno sensacji komicznej przygodę pani Cécil Sorel, znanej artystki Komedji Francuskiej, którą „osmielili” się skarykaturować młody humorysta francuski p. Bib, a Wystawa Humorystów umieściła ową fatalną karykaturę w jednym ze swych salonów. Oburzoną artystką zaprotestowała najpierw piśmiennie przeciw takiej „obrazie piękna”, gdy jednak zarząd wystawy ograniczył się do wystawienia jej piorunującej epistoly obok karykatury, pani Cécil Sorel udała się osobiście na wystawę i w zapale oburzenia fermuarem torbki ręcznej wymierzyła swej nieszczęsnej podobiznie kilka ciosów tak energicznych, że szkło rozprysnęło się pomiędzy głowami licznych widzów, a karykatura otrzymała kontuzję w okolicach zbyt długiego nosa, przyprowadzając na Wystawie Humorystów, fotografie wiszące pośpieszono uspokoić panią Cécil Sorel i poprowadzono ją do gabinetu dyrektora, gdzie obrażona piękność wybuchnęła potokiem wyrzutów, które przerwane zostały zauważeniem przez nią braku olbrzymiego rubinu, osadzonego w fermuarze. Zaczęły się poszukiwania i zgubę odnalazł... szofer pani Cécil Sorel w jej własnym samochodzie. Tymczasem zaś kontuzjowana karykatura budzi ogólne zajęcie na wystawie humorystów, fotografie jej autora i interwjuy z nim podały niemal wszystkie dzienniki i z nieznanego młodego artysty, p. Bib, dzięki kapryśnej piękności i jej karykatury, stał się chwilową znakomitością dnia w Paryżu.

Ponieważ każda wystawa musi mieć swoje przygody, ma je przeto i Wystawa Narodowa Sztuk Pięknych, na szczęście nie w polskim pawilonie, gdzie 20-go zawita p. Millerand. W jednej z sal francuskich skradziono w tych dniach statuetkę znanego artysty rzeźbiarza Alfreda Lenowi, sprawcy kradzieży są dotąd nie wiadomi, chociaż sważywszy rozmiary statuetki nie była ona łatwą do przeniesienia, ani do ukrycia.

Jednocześnie mamy cały szereg premier teatralnych. Premiera w ciekawym, a mniej znanym cudzoziemcom Teatrze Œuvre, gdzie grają obecnie sztuki bardzo

obiecującą, młodego aktora i pisarza Jana Sarment, „Łowca Cieni” oparta, jak zwykle sztuki tego autora na procesie psychologicznym rozgrywającym się w duszy samego bohatera.

Mamy też nową sztukę Henri Bataille w teatrze de Vaudeville, dramat starego męża, wielkiego uczonego i młodej żony: „La Tendresse (Tkliwość)”, w której autor stara się wykazać, że jest coś lepszego i trwalszego nad miłość: la tendresse. Teatr des Arts wystawił niedawno sztukę Franciszka de Curel „Komedja Genjuszu” młody teatr Apollo wystawia ciekawą, nieco fantastyczną sztukę Maurycyego Magre „Arlekin”, o której pomówię w następnym feljetonie.

Dr. M. Kastorska.

Wniosek Z. L. K. w sprawie ustawy o ochronie lokatorów.

Posłowie Zofja Sokolnicka i inni ze Związku Ludowo-Narodowego ogłosili następujący wniosek nagły w sprawie noweli do ustawy o ochronie lokatorów z dnia 18. 12. 1920 r.:

Ustawa o ochronie lokatorów z 18. 12. 1920 r. ma na celu zabezpieczenie bytu i rozwoju miast polskich, ochronę ich od zastój, a w niektórych wypadkach wprost od ruiny, która grozi miasteczkom w b. Królestwie i Małopolsce. Wzrastająca wiać drożyzna robocizny i materiałów technicznych przy nieproporcjonalnie niskiej stopie czynszu najmu uniemożliwia restaurację kamienic i budowę nowych domów mieszkalnych. Bez koniecznej naprawy budynki podpadają, zagrożony jest byt materialny tak licznych warstw ogółu, jak i stanowią właściele nieruchomości, a ludność, napływająca do miast, upośledzona brakiem mieszkań.

Reforma była konieczna. Zapoczątkowało ją.

Praktyka ustawy o ochronie lokatorów z 18. 12. 1920 r. wykazała jednak pewne niejasności i niedomówienia w tej ustawie, dopuszczające dowolne komentowanie odnośnych jej artykułów, zarówno przez właścicieli kamienic, jak i dzierżawców mieszkań. Nadto ustawa ta zawiera przepisy, które dają niesumieśnnyim właścicielom kamienic lub ich zastępcom sposobność do nadużyć, a niesumieśnnyim lokatorów upośledzają do uchylania się wobec tego od obowiązków, które